

UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. domagał się zasądzenia od pozwanego W. P. kwoty 801,22 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wskazując jako podstawę prawną żądania art. 299 k.s.h.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości zarzucając, że zarówno w dacie wydania nakazu zapłaty przeciwko spółce, nadania tytułowi klauzuli wykonalności jak i w dacie umorzenia postępowania egzekucyjnego nie był członkiem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G., złożył bowiem rezygnację w dniu 30 kwietnia 2014 r.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 801,22 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości odsetek ustawowych od kwoty 481,76 zł od dnia 22 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 328 złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 277 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie ustalonego w następujący sposób stanu faktycznego:

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29 września 2014 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził na rzecz powoda od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 397,02 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 21 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 107 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Podstawę wydania nakazu zapłaty stanowiła nieopłacona przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w G. faktura za sprzedany przez powoda towar, wystawiona na kwotę 397,02 zł, z termin płatności 20 kwietnia 2014 r. Na podstawie powyższego orzeczenia, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 25 listopada 2014 r., Komornik sądowy prowadził egzekucję przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.. Postanowieniem z dnia 22 czerwca 2015 r. postępowanie egzekucyjne zostało umorzone wobec bezskuteczności egzekucji. Koszty postępowania egzekucyjnego wyniosły 167,46 zł, zaś koszty zastępstwa adwokackiego w postępowaniu egzekucyjnym 45 zł.

Pozwany pełnił funkcję prezesa zarządu w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. od dnia 17 października 2012 r. do dnia 30 kwietnia 2014 r. Pozwany nie zgłosił wniosku o ogłoszenie upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.. Zgodnie ze sprawozdaniem sporządzonym przez pozwanego, datowanym na dzień 22 kwietnia 2014 r., sytuacja ekonomiczno - finansowa spółki od miesiąca grudnia 2013 r. ulegała systematycznemu pogorszeniu. Należności (472.935,00 zł) przewyższały wprawdzie zobowiązania spółki (187.400,32 zł), jednakże całość należności dotyczyła jednego kontrahenta, który zaprzestał ich regulowania od dnia 3 marca 2014 r.

W uzasadnieniu nadmienił Sąd Rejonowy, iż powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o złożone do akt sprawy dokumenty bądź ich kserokopie. Na wstępie Sąd ten zaznaczył, iż podstawę prawną zgłoszonego w pozwie żądania stanowił przepis art. 299 k.s.h., zaś obowiązek wykazania zaistnienia warunków odpowiedzialności pozwanego w nim wskazanych spoczywał na powodzie i w ocenie Sądu został przez powoda w niniejszej sprawie należycie spełniony. Powód złożył bowiem uwierzytelnioną kopię nakazu zapłaty z dnia 29 września 2014 r. wydanego w postępowaniu upominawczym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy. Ponadto powód złożył do akt postanowienie Komornika Sądowego z dnia 22 czerwca 2015 r., którym to postępowanie egzekucyjne prowadzone przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. zostało umorzone w związku ze stwierdzeniem bezskuteczności egzekucji. Jednocześnie stwierdził Sąd Rejonowy, iż materiał dowodowy zaoficerowany przez pozwanego nie pozwalał na uznanie, by niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. oraz niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania układowego wierzyciel nie poniósł

szkody. Jak wynika z faktury VAT nr (...), należność na którą opiewa nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29 września 2014 r. stała się wymagalna w dniu 21 kwietnia 2014 r., (termin płatności upłynął w dniu 20 kwietnia 2014 r.), tj. w okresie pomiędzy 17 października 2012 r. a 30 kwietnia 2014 r., kiedy to pozwany pełnił funkcję Prezesa zarządu. Pozwany niezasadnie przyjął przy tym, że jego odpowiedzialność rozpoczyna się od momentu wydania przez Sąd nakazu zapłaty, jak wskazano bowiem wyżej członek zarządu odpowiada za zobowiązania spółki w czasie, gdy stały się one wymagalne, a nie kiedy zostały prawomocnie zasądzone. Jak dalej wywiódł Sąd Rejonowy, zgodnie ze sprawozdaniem zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. sytuacja ekonomiczno-finansowa spółki od miesiąca grudnia 2013 r. ulegała systematycznemu pogorszeniu. Wprawdzie należności (472.935 zł) przewyższały zobowiązania spółki (187.400,32 zł), jednakże całość należności dotyczyła tylko jednego kontrahenta, który zaprzestał ich regulowania w marcu 2014r. Według pozwanego, który był autorem sprawozdania, w tamtym okresie zachodziła obawa, że spółka w dalszym ciągu będzie niewypłacalna, co miało stanowić podstawę do rozważenia celowości dalszego działania spółki.

Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie pozwu również w części obejmującej koszty postępowań toczących się przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. (koszty zasądzone w nakazie zapłaty z dnia 29 września 2014r. – 107 zł, koszty postępowania egzekucyjnego 212,46 zł). Sąd I instancji miał na względzie, że niezależnie od tego czy członek zarządu pełnił swoją funkcję w okresie, gdy wierzyciel wytoczył postępowanie przeciwko spółce, odpowiedzialność ta obejmuje również zasądzone w tytule egzekucyjnym wydanym przeciwko spółce koszty procesu oraz koszty postępowania egzekucyjnego umorzonego z powodu bezskuteczności egzekucji. Zgodnie z ugruntowanym już w orzecznictwie poglądem art. 299 k.s.h. wprowadza dodatkową gwarancję dla wierzycieli, ustanawiając ex lege subsydiarną odpowiedzialność odszkodowawczą członków zarządu obok odpowiedzialności samej spółki, zatem wykładnia tego przepisu powinna uwzględniać przede wszystkim funkcję ochronną praw wierzycieli.

Z tych przyczyn na mocy art. 299 k.s.h. zasądzeniu podlegała kwota 801,22 zł, jednak korekty wymagała data początkowa, od której powodowi należały się odsetki ustawowe od należności głównej. Sąd orzekający podzielił bowiem pogląd, że wierzycielowi należą się odsetki od odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. dopiero od chwili jego wymagalności ustalonej zgodnie z art. 455 k.c. Stosownie do uregulowania tego przepisu wynikające z art. 299 § 1 k.s.h. roszczenie odszkodowawcze staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu członka zarządu do zapłaty sumy zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Odsetki należne od spółki, nie mogą być zasądzone w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej od pozwanych członków zarządu, od których można zasądzić tylko odsetki ustawowe za ich własne opóźnienie. Bezprawne zachowanie członka zarządu oceniane jest bowiem na podstawie deliktu w relacjach pomiędzy nim a wierzycielem spółki, którzy nie są związani wcześniej żadnym stosunkiem cywilnoprawnym. Dlatego sformułowanie przez powoda w ramach takiej relacji roszczenia o odsetki, identycznego jak w stosunku do samej spółki, wskazywałoby na konstrukcję odpowiedzialności kontraktowej pozwanych członków zarządu, a o takiej nie ma mowy na tle art. 299 k.s.h. Mając powyższe na względzie Sąd Rejonowy zasądził odsetki ustawowe zarówno od należności głównej zasądzonej nakazem jak i skapitalizowanych odsetek dopiero od dnia 22 sierpnia 2017 r., tj. po upływie 7 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, jako że powód nie wykazał, że doręczył skutecznie pozwanemu wezwanie do zapłaty zakreślonej powództwem kwoty, a okoliczność powyższa została przez pozwanego zakwestionowana.

Oddaleniu podlegało nadto żądanie w części dotyczącej odsetek ustawowych od zasądzonej na rzecz powoda kwoty 107 zł tytułem kosztów procesu oraz kwoty 212,46 zł tytułem kosztów egzekucyjnych. Przepis art. 481 § 1 k.c. nie ma bowiem zastosowania do świadczeń pieniężnych zasądzonych prawomocnym orzeczeniem o kosztach procesu. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowiły art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz. 1800 ze zm.) według stanu prawnego obowiązującego od dnia 27 października 2016r.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w punkcie I oraz III, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 299 § 1 i § 2 k.s.h. w związku z art. 233 k.s.h. i art. 21 ust. 1 Prawa upadłościowego przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie.

W związku z powyższym wniósł skarżący o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez jego uchylenie i oddalenie powództwa, w tym kosztów sądowych i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów sądowych albo uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z jednoczesnym pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy aprobuje dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, uznając je za własne, a także zgadza się z przeprowadzoną przez ten Sąd oceną dowodów.

Sąd Rejonowy uznał, iż powód wykazał zarówno istnienie wierzytelności, jak i bezskuteczność egzekucji wobec dłużnej Spółki, z kolei pozwany nie zdołał wykazać przesłanek egzoneracyjnych.

Skarżący starał się podważyć to stanowisko w pierwszej kolejności kwestionując w apelacji znaczenie dokumentu w postaci postanowienia Komornika sądowego o bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki. Zdaniem skarżącego komornik ograniczył postępowanie do uzyskania danych osobowych i wymiarowych z urzędu skarbowego oraz rachunków bankowych a tym samym postanowienie miało charakter wyłącznie formalny. Podniósł skarżący, iż wbrew ustaleniom Sądu I instancji, spółka dysponowała niezajętym sprzętem komputerowym i wyposażeniem o wartości przekraczającej wierzytelność powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzut ten, oprócz naruszenia prawa materialnego, tj. art. 299 § 1 ksh prowadził także i do podważenia oceny dowodu w postaci postanowienia komornika, przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oraz prawidłowości poczynionych na jego podstawie ustaleń, a zatem dotyczył także i naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że aby skutecznie zarzucić naruszenie swobodnej oceny dowodów, o której mowa w dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, który konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i nie mający mocy dowodowej, a także w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01, (...) Prawnej LEX nr 53144). Do uznania trafności zarzutu apelacji w tym zakresie nie wystarcza samo przekonanie strony o innej aniżeli przyjął Sąd doniosłości dowodów, a tylko w sytuacji wykazania przez skarżącego w apelacji, że przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów pozostaje w sprzeczności z regułami logicznego myślenia bądź zasadami doświadczenia życiowego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. miałby rację bytu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał przede wszystkim, iż pozwany nie wskazał, z jakich dowodów zgromadzonych w sprawie miałyby wynikać okoliczności, że spółka posiadała majątek wystarczający dla zaspokojenia powoda. Na okoliczność tę wskazywał jedynie w swoich twierdzeniach pozwany, który nie zaoferował w tym przedmiocie żadnego dowodu. Tymczasem w postępowaniu wszczętym na podstawie art. 299 k.s.h. powoda obciąża dowód istnienia zobowiązań upadłej spółki, co do których egzekucja okazała się bezskuteczna, zaś ciężar dowodu przesłanek egzoneracyjnych wymienionych w przepisie art. 299 § 2 k.s.h. spoczywa na pozwanych członkach zarządu. Zazwyczaj wystarczającym dowodem, za pomocą którego wierzyciel może wykazać bezskuteczność egzekucji z majątku spółki jest postanowienie komornika umarzające postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. Wykazanie, iż pomimo postanowienia o umorzeniu egzekucji spółka miała środki na zaspokojenie wierzyciela, co może zdarzyć się zwłaszcza wówczas, gdy egzekucja prowadzona była nieprawidłowo lub w zbyt wąskim zakresie, obciąża pozwanego członka zarządu. Pozwany w niniejszej sprawie ciężarowi temu nie sprostał.

W oparciu o przeprowadzone dowody uznać zatem należało, że wierzyciel skierował egzekucję do całego majątku dłużnika, a podjęte czynności egzekucyjne okazały się nieskuteczne z uwagi na brak majątku dłużnika, co wynika z treści postanowienia o umorzeniu postępowania. Z postanowienia tego wynika także i to, że zarzuty pozwanego są całkowicie dowolne. Egzekucja prowadzona była z szeregu składników spółki, i nie ograniczyła się do zgromadzenia

danych jej dotyczących, wciąż jednak nie doprowadziła do zaspokojenia wierzyciela. W toku postępowania egzekucyjnego ustalono, że spółka nie posiada pojazdów mechanicznych, środków na rachunkach bankowych ani wierzytelności w urzędzie skarbowym. Nadto korespondencja kierowana do Spółki, w której zawiadomiono o wszczęciu egzekucji nie została przez dłużnika w ogóle podjęta, wobec czego dłużnik sam niejako pozbawił się możliwości ewentualnego wskazania składników majątku, z których może zostać prowadzona egzekucja. Konkludując, zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie zdołał podważyć, że egzekucja nie została skierowana do całego majątku dłużnika, a postępowanie miało jedynie formalny charakter.

Wskazać przy tym należy, że pozwany nie precyzuje nawet ani rodzaju owego sprzętu komputerowego czy wyposażenia, nie nadmienia o miejscu jego położenia, nie przedkłada dokumentów świadczących o jego wartości i dostępności dla skutecznej egzekucji. Stara się jedynie forsować tezę, iż spółka posiadała ruchomości, z których powód mógł zostać zaspokojony, nie wskazując nawet podstawy dla swoich twierdzeń. Raz jeszcze podkreślić należy, że w wypadku kwestionowania postanowienia komornika sądowego, obowiązkiem skarżącego stało się wykazanie w niniejszym postępowaniu, iż mimo istniejącego i dostępnego majątku o określonej wartości rynkowej postępowanie egzekucyjne nie zostało wobec niego skierowane. Czyniąc zadość temu wymaganiu dłużnik winien wskazać rodzaj posiadanych przedmiotów, ich wartość a także jednoznacznie wskazać ich położenie. Tymczasem o ile wskazywany przez pozwanego sprzęt czy wyposażenie, hipotetycznie mogłyby wystarczyć na zaspokojenie stosunkowo niewielkiego roszczenia wierzyciela, to jednak w praktyce twierdzenia skarżącego, jako niepoparte żadnym dowodem, ocenić należało jako gołosłowne.

Tym samym Sąd Okręgowy uznał, iż skarżący nie zdołał wykazać w apelacji, że przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena dowodów pozostaje w sprzeczności z regułami logicznego myślenia bądź zasadami doświadczenia życiowego, tym samym jako chybiony uznać należało zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. a w konsekwencji także i art. 299 § 1 k.s.h.

Skarżący w apelacji zakwestionował także i ustalenie odnośnie tego, że we właściwym czasie nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości, co stanowiło jego zdaniem naruszenie przepisów art. 233 k.s.h. oraz 21 ust. 1 Prawa upadłościowego. W opinii skarżącego bilans za 2013 r., sporządzony w końcu marca 2014 r. wykazał zysk dla Spółki, zaś jej sytuacja finansowa zaczęła pogarszać się dopiero w marcu 2014 r. Skarżący nadmienił, iż na zwołane na dzień 30 kwietnia 2014 r. Zgromadzenie nie stawił się jedyny wspólnik, w związku z czym pozwany złożył rezygnację z funkcji prezesa zarządu.

Pierwszy z powołanych przepisów stanowi, że jeżeli bilans sporządzony przez zarząd wykaże stratę przewyższającą sumę kapitałów zapasowego i rezerwowych oraz połowę kapitału zakładowego, zarząd jest obowiązany niezwłocznie zwołać zgromadzenie wspólników w celu powzięcia uchwały dotyczącej dalszego istnienia spółki. Należy jednak zwrócić uwagę skarżącego, że przesłanki powstania obowiązku zwołania zgromadzenia, o którym mowa w powyższym przepisie oraz obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości są różne, i zająbiają się jedynie częściowo. Co więcej, skarżący zdaje się mylić w treści apelacji przesłanki do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, regulowane przepisami ustawy Prawo upadłościowe, od wyżej wymienionych przesłanek obligujących zarząd do zwołania zgromadzenia. Raz jeszcze podkreślić należy jednak, iż obowiązki te nie są tożsame, a brak zaktualizowania się jednego z nich nie wyłącza, że zaistnieć może drugi. Powstanie stanu niewypłacalności spółki powoduje bowiem, że zarząd zobowiązany jest złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości spółki w terminie 30 dni od dnia wystąpienia podstawy do ogłoszenia upadłości (art. 21 ust. 1 pr. upad.). W takim przypadku nie ma znaczenia treść uchwały podjętej przez wspólników w trybie art. 233 § 1 lub 2 k.s.h., w szczególności nie zwalnia zarządu z tego obowiązku podjęcie przez wspólników uchwały o dalszym istnieniu spółki, przewidującej uzdrowienie jej sytuacji finansowej. I odwrotnie, złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości czy wniosku restrukturyzacyjnego nie zwalnia członków zarządu z obowiązku zwołania zgromadzenia wspólników na podstawie art. 233 § 1 k.s.h. (zob. A. Wiśniewski, Obowiązek zwołania..., s. 16; odmiennie A. Szumański (w:) S. Sołtysiński i in., Kodeks..., t. 2, 2014, s. 635). Zgromadzenie to pozwolić ma przede wszystkim na zapoznanie wspólników z sytuacją finansową spółki i umożliwić im wypowiedzenie się co do jej dalszych losów. Co więcej, nawet wszczęcie postępowania upadłościowego nie stoi na przeszkodzie podjęciu działań mających na celu uzdrowienie sytuacji spółki i doprowadzenie do uchylenia upadłości bądź zawarcia układu.

W realiach sprawy, podnoszony przez skarżącego zarzut, że skoro nie istniały podstawy do zwołania zgromadzenia w trybie art. 233 § 1 k.s.h. oznacza, że nie było podstawy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości nie może zasługiwać na uwzględnienie. Brak konieczności zwołania takiego zgromadzenia na podstawie przepisów kodeksu spółek handlowych nie stoi bowiem w sprzeczności z tym, że zarząd Spółki (...) Projekt był zobligowany do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie ustawy Prawo upadłościowe. Co więcej, istnienie takiego obowiązku wynika z dokumentów złożonych przez samego pozwanego. Stosownie bowiem do art. 11 ust. 1 Prawa upadłościowego (o treści obowiązującej w kwietniu 2014 r.) dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Dla określenia, czy dłużnik jest niewypłacalny, nieistotne jest, czy nie wykonuje wszystkich zobowiązań pieniężnych czy też tylko niektórych z nich. Bez znaczenia jest także przyczyna niewykonywania zobowiązań. Podobnie bez znaczenia jest to, czy zarząd spółki podejmuje jakiegokolwiek działania zmierzające do poprawy sytuacji finansowej spółki lub czy liczy na poprawę tej sytuacji ze względu na prognozowaną przyszłą dobrą koniunkturę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 kwietnia 2016 r. I ACa 1858/15). Tymczasem w sprawozdaniu zarządu datowanym na dzień 22 kwietnia 2014 r. pozwany (wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji) wskazał, że sytuacja ekonomiczno – finansowa spółki już od miesiąca grudnia 2013 r. ulega systematycznemu pogorszeniu, a sama spółka jest niewypłacalna (cyt. „zachodzi obawa, że spółka w dalszym ciągu będzie niewypłacalna”). Na dzień 16 kwietnia 2014 r. spółka nie regulowała już wymagalnych zobowiązań wobec wielu kontrahentów, w tym zobowiązań publicznoprawnych i wynagrodzeń pracowników na łączną kwotę 187.400,32 zł. Tym samym nie ma wątpliwości, że obowiązkiem zarządu (...) spółki z o.o. już w kwietniu 2014 r., czyli w czasie, gdy w zarządzie spółki zasiadał jeszcze pozwany, było złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Jak wynika przy tym z przedłożonego dokumentu pozwany miał dokładną wiedzę o kondycji finansowej Spółki, zatem wykluczyć można nawet brak świadomości o zaktualizowaniu się takiego obowiązku po stronie pozwanego. Tym samym nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, iż pozwany uchybił obowiązkowi złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie i pogląd ten pozostaje aktualny, mimo braku obowiązku zwołania zgromadzenia w trybie art. 233 § 1 k.s.h.

Powyższe wywody wskazują, że wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu, a zarzuty powoda nie są zasadne i stanowią jedynie polemikę z prawidłowym stanowiskiem tego Sądu. Z tych względów Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację.